KURJER WARSZAWSKI.

D. 23. Lutego. — Rok 1845. Niedziela. № 52. Jutro, Śty Maciej.

Zapis zł. 1000 na rzecz Szpitalu w mieście *Częstochowie* przez Fryderyka Wil: *Lindenberga*, tudzież zapisy przez Stefana *Czerechowicza*: Rsr: 225 dla domu ochrony i przytułku starców w mieście *Siedlcach*; Rsr: 30 dla Kościoła paraf: w mieście *Biały*, uczynione, Rada Administr: zatwierdziła.

Wczoraj odprawiono żałobne Nabożeństwo i modły w Synagogach i Bożnicach *Izraelskich* Miasta Warszawy i Pragi, za duszę J. C. W. W. Xżny ELŻBIETY MICHAŁÓWNY, Małżonki Panuiącego Xięcia Adolfa *Nassauskiego*.

Utwierdzona przez JO. Xcia NAMIESTNIKA Król: 3go b. m., *Tabella* opłaty Kwaterunkowej, którą Właściciele domów M. Warszawy i Pragi, z mocy szczególnych decyzji, w miejsce oddawania kwater w naturze, obowiązani są wnosić do Kassy Miejskiej przez czas od 1go Stycznia 1845, do 1go Stycznia 1846 r., iest następuiąca:

Stopnie dla których przeznaczaią się kwatery.	Opłata Roczna na ulicach Srebrem					
	1° rzędu		2° rzędu		3° rzędu	
	rub:	ko	rub	ko	rub	ko
Jenerał broni i Urz: 2 klassy	1155	—	975	—	975	—
Jenerał-Lejt: i Urz: 3 klassy	864	—	744	-	744	—
Jenerał-Maior i Urz: 4 klassy	695	25	587	25	587	25
Urzędnik 5tej klassy	516	—	435	—	435	—
Pułkownik i Urzę: 6tej klassy	346	50	292	50	292	50
Podpułkownik, Maior i Urzędnik 7mej i 8mej klassy.	204	—	159	—	114	—
Kapitan, Sztabs-Kapitan, i Urzędnik 9tej i 10 klassy.	93	—	75	—	57	—
Porucznik, Podporucznik, Praporszczyk i Urzędnicy 12tej, 13tej i 14 klassy.	69	75	56	25	42	75
Żołnierz	10	80	9	—	7	20
Za klatkę na iednego konia w stajni	3	65	3	65	3	65
Za miejsce na ieden powóz w wozowni.	3	65	3	65	3	65

Inne szczegóły są w wczorajszej Gazecie Rządo:.

Z JO. Xięciem NAMIESTNIKIEM Król: wyiechali z Warszawy do *Petersburga*, JWW. Rzeczywiści Radcy Stanu *Hilferding* i *Eliasiewicz*, Radca Stanu *Oczkin*, Adjutant *Protasow* i Doktor *Roseti*.

Jużto rok 3ci, iak nieporównanej pracowitości ręce L. D. z *Lixny*, zaopatruią biedne dzieci z *Ochrony* wyrobami swemi. Ku końcu zesz: roku, Dama ta nadesłała z *Kurlandji* 14 czapeczek wełnianych, 14 naszyjników wełnianych, 8 chusteczek wełnian:, 6 par pończoch, 10 par skarpetek bawełnian:, dwie pary wełnianych białych, 3 popielatych, 6 kaftaników. Dary te, przez iedną z Opiekunek Ochron, rozdzielone zostały dnia 24 Grudnia 1844 r. na *Gwiazdkę* między najuboższe dzieci *Sali Ochrony* przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście* i Sali Ochrony na *Pradze*. Dzięki Szanownej Daruiącej imieniem Ubogich. Jedna z Opiekunek szczegółowych Sali Ochrony w gmachu Towarzystwa Dobroczynności, ofiarowała najbiedniejszym dziatkom tejże Ochrony 4ry sukienek watowych i 7 koszulek. Inna Opiekunka kazała w dniu 19tym b. m. dla nadzwyczajnego mrozu wszystkie dzieci tej Ochrony zasilić na śniadanie mlekiem grzanem; a trzecia sprawiła trzem ubogim dzieciom 3 sukienki. JW. Jenerałówna ** ofiarowała Ochronie na *Krak:-Przedm:* ubogim dziatkom dwie chusteczki bawełniane, dwie par pończoch wełnianych, dwie pary trzewików i zł. 6 gr. 20. Członek Towarzystwa J. nadesłał dla tychże dziatek dwie sukienki perkalikowe, dwa czepeczki muślinowe, dwie pelerynki białe i dwa fartuszki. Pani L. S. darowała tymże dziatkom dwie sukienki wełniane, pasek skórzany ze sprzączką, kapelusik kastorowy biały, i kaftanik.

P. Rafał *Hadziewicz*, Ziomek nasz, który obecnie znajduie się w *Warszawie*, znakomity Artysta, ukształciwszy się w Wydziale Nauk i Sztuk pięknych w b. Królewsko-Warszaws: Uniwersytecie, pod znanymi z talentów Profesorami Malarstwa, iakimi byli *Blank* i *Brodowski*, wysłany został kosztem Rządu za granicę: zwiedził *Wenecję*, *Rzym*, *Neapol* i *Paryż*. Będąc w stolicy Francji, zajmował się niektóremi obrazami, w sławnej pracowni Barona *Grossa*, gdzie odznaczywszy się znakomitym talentem, pomiędzy pierwszych uczniów iego był policzony. Powróciwszy do Krakowa, przez nieiaki czas przemieszkiwał w tem mieście, zkąd uproszony od Dziedzica *Starzawy* w *Galicji*, Gwalberta *Pawlikowskiego*, zajmował się malowaniem obrazów do tamecznej Cerkwi, pod nazwą *Podniesienia Śgo* KRZYŻA, które wykończył w liczbie sztuk 30. We wszystkich tych obrazach (według zdania znawców), rysun-

nek iest wyborny, koloryt pięknością swoią zajmuiący, twarze i postacie prawdziwie *Sławiańskie*. Każdy obraz poiedynczo uważany, tworzy uroczą całość; Artysta nieograniczał się niewolniczem naśladowaniem znanych mu w tej mierze Mistrzów sztuki, ale obrał sobie oddzielną drogę, a lubo prace te Pana *Hadziewicza*, liczyły się do najpierwszych wykonanych na Północy, i chociaż w pomysłach swoich zastosował się do przepisów cerkiewnych, pewnej iednostajności w Świątyniach Pańskich wymagaiących, widać w tych obrazach znakomity talent Artysty, wykształcony oryginalnością pomysłów. Z między dzieł iego w najszlachetniejszym stylu, odznaczaią się: Obraz Narodzenia N. MARJI, który przypomina nam świetny pędzel *Rubensa;* obraz Zwiastowania MARJI, w zupełnie oddzielnym niż przez innych Mistrzów sposobie wykonany, przedstawia przeczystą Dziewicę BOSKĄ, która klęczy w korzącej się postawie, z wzniesioną głową, patrząc na unoszącego się w postaci gołębiej DUCHA Śgo, z zupełnem poddaniem się woli BOŻEJ, i z największą niewinnością, słucha niebieskiego posłańca Anioła Gabryela, trzymaiącego w ręku lilją, którą iako godło niewinności, składa u nóg MARJI. Obraz ten wizerunkiem twarzy, w której właściwa przebiia świętość, zadziwia pięknością swoią. Obraz *Wieczerzy Pańskiej*, uroczy przedstawia widok pod względem rozkładu i światła z góry padaiącego. Śty CYRYL iaśnieie nadzwyczajną pobożnością, która w całej iego postawie, a szczególniej też w twarzy iest rozlaną. Słowem obrazy te, mogłyby być ozdobą nieiednej Świątyni, w pierwszych nawet miastach Europy. P. *Hadziewicz* powołany do *Moskwy* na Profesora Malarstwa do tamtejszej Akademji, udał się do tej drugiej Cesarstwa stolicy, zkąd za otworzeniem Szkoły sztuk pięknych w Warszawie, przybył do tutejszego miasta i objął obowiązki Profesora. Zapewniaią, że obecnie zajmuie się wykonaniem dzieła, na tegoroczną wystawę Sztuk pięknych w Warszawie. *K.... M.......*

Wolny Strzelec, ulubiona gra towarzyska z kostkami, stanowiąca przyiemną rozrywkę, znajduie się znowu do nabycia w Księgarni S. H. *Merzbacha;* cena zł. 6 gr. 20.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera dla trojga *bliźniąt*, Żony czeladnika z ulicy Marjensztadt, od *Adasia*, *Edzia*, *Gabrysia*, *Józia*, *Jakóbcia*, *Ignasia*, *Leosia* i *Władzia*, zł. 64 gr. 20.— W pierwszą rocznicę ślubu ukochanych osób, d. 20 b. m. wygrane od nich w Wiska zł. 2 gr. 18, składam na korzyść Ochrony ubogich Dziatek, życząc młodej parze, aby kochaiąc się iak dotąd, doczekała *złotego wesela*. A. S.

Księgarnia G. *Senewalda*, zawiadamia Szano: Prenumeratorów, iż iuż odebrała poszyt 5ty *Słownika polsko-francuzkiego*, o którego odbior uprzejmie prosi.

Nowy wynalazek nastręcza nam nową sposobność zachowywania pamiątek miłych nam osób. Wynalazek ten zależy na tem, iż zamiast widoków oboiętnych modelowanych na ombrelkach porcelanowych, mogą być wykonywane portrety osób, bardzo podobne, które tem większe czynią wrażenie, że światło świec nadaie im rodzaj życia. Do wykonania tych portretów nie trzeba koniecznie posiedzeń, iak przy malowaniu; z nadsyłanych obrazów olejnych, minjatur, litografji albo szkiców rysunkowych, wykończyć portret można i nadać stosowny lub żądany koloryt, a tym sposobem sprawić można miłą niespodziankę. Jeżeli która osoba, szczególniej z Dam, tego łatwego a bardzo przyiemnego zatrudnienia nauczyć się pragnie, w tym celu, aby później mogła własną ręką galerję familijną w pamiątce zachować, iak to Damy zagranicą czynią, za bardzo umiarkowanem wynagrodzeniem nauczyć się mogą, adresuiąc się do zakładu litograficznego Pana *Szuster* przy Krako:-Przedmieściu; tam są iuż złożone portrety, z których o podobieństwie osób przekonać się można.

Teraźniejszy miesiąc bardzo różni się od poprzedzaiącego pod względem stanu powietrza. Styczeń bowiem był suchy, bez śniegu, łagodny, blisko o 3 stopnie R. cieplejszy od stanu normalnego i więcej do iesiennego niż zimowego miesiąca podobny; największe zimno ledwo kilka stopni z rana dochodziło; średnia temperatura pierwszych iego 20tu dni, wynosiła tylko półtora stopnia R. niżej zera. Luty przeciwnie, iest bardzo mroźny i śnieżny. Od 2ch tygodni znaczne mrozy trwaią: dnia 20 z rana, zimno dochodziło 22 i pół stop: R., a temperatura pierwszych 20tu dni Lutego wynosi 8 i pół stop:, niżej zera. Bywały wszakże i dawniej wielkie mrozy w Lutym w Warsz:. I tak, w r. 1785 dnia 28 Lutego z rana mróz dochodził 24 i pół stop: R., a 1799 r. największy mróz w Lutym d. 8 r. doszedł 26 i pół stop: R. W r. 1808 d. 29 Lutego termometr opadł na 22 stop: niżej zera, a r. 1814 d. 23 t. m. zimno dochodziło 21 stop:; r. 1829 d. 13 mróz wynosił 22 stop:; r. 1830 d. 3 termometr pokazywał przeszło 21 stop: niżej zera; r. 1841 d. 8 z rana zimno dochodziło 20 i pół stop R.

Księgarnia S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej № 496, otrzymała tom 2gi dzieła p. t: *Obraz Litwy* od czasów najdawniejszych do końca wieku XVIIIgo przez *Jaroszewicza;* prenumerata na całe dzieło wynosi zł. 26 gr. 20.

W tych dniach w okolicy Woli pod Warszawą złowiono kilka ptaków zwanych *Śniegówkami*, które maią zwykle przebywać nad morzem *Lodowatem*, a których przybycie ma zwiastować ustalenie się mrozów. P. *Ohm* nabył 4ry exemplarze tych ptaków, i widzieliśmy w iego lokalu za Wolskiemi rogatkami. (Byłoby bardzo zadowalaiącem, gdyby onegdajsza wiadomość o *Krecie* zwiastuiącym bliską *wiosnę*, sprawdziła się, a upadł wniosek, że *śniegówki* przedłużą mrozy. Obaczym kto wygra).

Na ostatnich targach Warsz: i Pragskich płacono za korzec 4ro ćwierciowy Żyta Rsr: 2 k. 67 (zł. 17 gr. 24). Pszenicy Rs: 3 k. 35 (zł. 22 gr. 10). Grochu polnego Rsr: 3 k. 93 (zł. 26 gr. 6). Gryki Rsr: 3 (zł. 20). Jęczmieniu Rsr: 2 k. 29 (zł. 15 gr. 8). Owsu Rsr: 1 k. 52 (zł. 10 gr. 4). Siana fura iednokonna od Rsr. 3 k. 60 do Rsr. 6 k. 60 (od zł. 24 do zł. 44); parokonna od Rsr: 7 k. 50 do Rsr. 10 k. 80 (od zł. 50 do zł. 72). Słomy fura zwyczajna od Rsr. 1 k. 65 do Rsr. 2 kop. 70 (od zł. 11 do zł. 18). Kartofli korzec Rsr: 1 kop: 74 (zł. 11 gr. 18). Okowity garniec Rsr: 1 kop. 3 1/3 (zł. 6 gr. 26). Szumówki ko: 62 (zł. 4 gr. 4). (G. Poli:).

W składzie muzyki G. *Senewalda*, wyszedł nowy Mazur na fortepjan kompozycji Franciszka *Strobach*, grywany w Teatrze Rozmaitości i ofiarowany WŻnym Paulinie i Matyldzie *Jaworskim*; iest do nabycia także u Ign: *Klukowskiego* i Fr: *Spiess* i Spółki po cenie zł. 1.

(Ar: nad:). Doniesienia *Optyków Szwedzkich* i odpowiedź Instytutu Optycznego, umieszczone w Kurjerze Warsz:, wywołały mnie iako Znawcę z ustronia mego wiejskiego, do sprawdzenia rozprawy, iaka zajmuie obecnie Publiczność, pod względem szczególnej własności Okularów przywracania wzroku z iednej, a utrzymywania go tylko z 2giej strony. Mało iest osób, któreby tyle części świata, tyle w nich kraiów i tyle Optyków zwiedziły, któreby tyle odczytania i doświadczenia w przedmiocie szkieł ocznych nagromadzić mogły, ile ia używaiący od wielu lat zagranicą i tu w kraiu Okularów; nigdzie przecież, iak mi wiadomo, nie wystąpił dotąd żaden Optyk, tak iak u nas publicznie z cudowną swą sztuką Optycy Szwedzcy. Dobre Okulary pomagaią wprawdzie wzrokowi do czytania i pisania, ale mu nie przywracaią siły widzenia, iaką mu starość lub słabość odjęła. Soczewki ich, maiące być z kamienia lub massy iakowejś, są podług sprawdzenia mego, ze szkła używanego powszechnie do Okularów bez żadnych nadzwyczajnych skutków; mogą być przecież użyteczne tak iak wszystkie inne tego rodzaiu, ieśli tylko są tak dobrze szlifowane i tak trafnie do wzroku zastosowane, iak są wyrabiane w Instytucie Optycznym w Warszawie, który przez swe ulepszenia stanął na równej stopie dokładności szlifowania i doboru szkieł ocznych, z podobnemi zakładami zagranicą, a czego, obok tyloliczznych pochwał i świadectw w pismach publiczn:, mam przekonanie na sobie z porównania Okularów *dziennych* i *nocnych*, dla mnie z dogodnością wyrabianych. Wszelkie przydatki sztuki tajnej do prostych znanych wyrobów optycznych i do prostego ich materjału, do których nie przyznaie się Instytut Optyczny, nie zdołaią iuż w wieku naszym wmówić w nas siłę czarodziejską Okularów przywrócenia podeszłym w wieku młodzieńczego wzroku, wbrew ustawom natury, po *długoletniem użyciu bez zmiany takowych*. *Chiaratelli de Ornano*, Budowniczy Rządowy P. L. (Do tego artykułu dodaiem, iż Optycy Szwedzcy iuż opuścili Warszawę).

Właśnie upływa pół wieku i rok, iak Gazeta *Korrespondent* wychodząca w Warszawie, ogłosiła następuiące zdarzenie: »Dnia wczorajszego, sławny na polskim teatrze Aktor i Autor razem) JP. Wojciech *Bogusławski*, Dyrektor i Antreprener Teatru tutejszego, nagle, przymuszony będąc przeszkodami do niedania anonsowanej afiszami nowej z niemieckiego tłumaczonej Komedji, a natomiast zastąpienia reprezentacji inszą sztuką, lubo późniejszemi afiszami usprawiedliwił się z tego Prześw: Publiczności, iednak przy otwarciu i zamknięciu Teatru, znalazłszy niektórych osób nieukontentowanie, dał Publiczności tłumaczenie z siebie w wyrazach tak i przekonywaiących i ujmuiących, iż za oświadczeniem w mowie z Teatru mianej oddalenia się na zawsze ze sceny narodowej; przymuszonym został poddać się silnym dowodom szacunku dla siebie Amatorów teatru, przez których na barkach przyniesiony na parter, i po 2-krotnem podniesieniu prezentowany Publiczności, odebrał honory powszechnych oklasków od licznego tak na parterze, iak w lożach i indziej spektatora. Te, przed nim niewyświadczone nikomu z Autorów i Aktorów w Polsce dowody powszechnego szacunku dla talentów i pracy, zniewoliły czułego do powrócenia na Teatr i dalszego ciągu prac swoich. *Istny Molier.*« (Dodaiemy wiadomość, iż owego dnia zapowiedzianą była Komedja *Indjanie w Anglji*, dzieło wówczas ulubionego Autora niemieckiego *Kocebue*. Niedana zaś z powodu nagłej słabości utalentowanego Artysty Kazimierza *Owsińskiego*. Że zaś natomiast ogłoszono Operę *Szkoła Zazdrosnych*, w której miała rolę JPanna *Iwańska* ulubiona Artystka, dla której Lubownicy sceny te-

goż dnia dawali pikmik w *Powązkach*, i przez to zabawa ta nie mogła być daną, więc owi dawacze pikmiku tyle urazili się, że byli powodem owego niezadowolenia, które cała Publiczność oddaliła, a Dyrektora uczciła zasłużonym zaszczytem).

Wczoraj w Wielkim Teatrze w czasie przedstawienia *Taiemnic Paryża* przywołani, JP. *Jasiński* 3, JPani *Śliwińska* 2-kroć, JPani *Chobrzyńska*, JPP. *Żółkowski*, *Karasiński* i *Komorowski*.

Podróżni przybyli traktem *Kowieńskim* opowiadaią, że tam sanna wszędzie wyborna. Przed kilką dniami było w *Wiłkomierzu* 31 stopni mrozu, a w *Kownie* do 27.

(Art: nad:). Ignacy *Kamocki* Obywatel, Dziedzic dóbr *Węgrzynowic* i *Modrzewka* w Powiecie Rawsk:, d. 8go b. m. w sile wieku, bo pędząc 48my rok życia, rozstał się z tym światem. Zwłoki zmarłego przyięła na wieczny spoczynek dnia 12 Lutego r. b. ziemia Parafji *Budziszewice*. Tu grób iego uświęcili swemi łzami Krewni i niekrewni, możni i niemożni, skupieni przez własny popęd z okolicznych włości. Tu 4ry pogrzebowe mowy oddały cześć cnotom zgasłego; a owdowiałą Żonę, osierocone 3ie Dzieci, przeszło 70 letnią Matkę, Rodzeństwo, Obywatelstwo i Lud włościański odsełały do Religji na ukoienienie żalu, iakiego po tak wielkiej stracie żaden inny wzgląd nie może ukoić. Mowę przy spuszczaniu ciała do grobu powiedział ten sam szanowny Kapłan, który ś. p. Ig: *Kamockiego*, na dwa dni przed iego skonaniem, był przygotował i SAKRAMENTAMI opatrzył na drogę wieczności, to iest Kanonik *Załęski* Proboszcz z *Jeżewa*. Samego obywatelstwa na tym żałosnym obrzędzie było do 80 osób, a z tych każdy ubiegał się o oddanie ostatniej przysługi zgasłemu, chcąc nieść zwłoki iego na miejsce wiecznego spoczynku. Już przed 2ma laty wyszedłszy z ciężkiej choroby, rozporządził był ś. p. Ig: *Kamocki* swój maiątek przez testament, który przeszłego lata, wyieżdżaiąc dla poratowania zdrowia do zachodniej Europy, zostawił we właściwym urzędzie. Na tym testamencie położył ostatnią pieczęć powróciwszy z zagranicy do domu, iakby głosem przepowiednego uczucia ostrzeżony, że lubo pełen zdrowia i życia, padnie wkrótce po swym z dalekich kraiów powrocie ofiarą wznowionej ciężkiej choroby. Tak stało się niestety. Rozporządzenie iego testamentowe zostanie długowiecznym pomnikiem pobytu iego na ziemskim padole, mianowicie iego przytomności umysłu, iego wszechwzględności, sumienności, bogobojności i miłości bliźniego; słowem, charakteru duszy, przeięcia się duchem Religji CHRYSTUSA może być wypływem, i w nędznem znikomem iestestwie ludzkiem ukazać błogie znamiona wyższej nad ziemską natury. *A. Kr.*

(Art. nad.) Jak pełne cnot życie najczęściej w cichości ubiega, tak nawzaiem koniec iego musi odbić się w sercach, które pojmuią obowiązki człowieka. Śmierć W. Anastazji z Wylazłowskich *Gniewkowskiej*, zabieraiąc w dniu 13 b. m. we wsi dziedzicznej *Kiełczowce* Powiecie Piotrkowskim, najlepszą Żonę Mężowi, wzorową gałęź i ozdobę zacnej familji, ukochaną Panią mieszkańcom włości, bezinteresowną przyiaciołkę, sąsiadom i znaiomym; najmocniej nam tego dowiodła. Cudownie prawie rozeszła się ta smutna i bolesna wiadomość, ale cud ten ś. p. Anastazja *Gniewkowska* winna własnym siłom; pokrywaiąc cnoty skromnością i taiemnicą, wstrzymywała każdego od iawnego uwielbienia; iedna nieszczęsna chwila rozwiązała wszystkie wdzięczne usta i dozwoliła skropić łzą nie iedne w cichości tchnące uwielbieniem lica. Oszczędzone krople potu pracuiącego ludu, ludu który kochała iak własne dzieci, są najmilszą modlitwą u BOGA, i te Jej szczęśliwą przyszłość ieszcze na ziemi zapewniły. Pokój Tobie drogi cieniu! Oby Twoie przykłady nie były bezowocne, a wtenczas szczęśliwość doczesna nie tyleby może przeszkadzała kierowaniu się ducha doTwórcy. *A. Z.*

W bliskości miasteczka *Obrzycka* nad *Wartą*, w W. Xięztwie *Poznańskiem*, wykopane zostało przed niedawnym czasem znacznej wielkości naczynie gliniane, napełnione zabytkami starożytności, które pierwszych narodu naszego sięgaią zawiązków. Składaią się z misternych ozdób srebrnych do stroiu ówczesnych kobiet należących i z takichże monet, po większej części wschodniego i zachodniego Cesarstwa. Te ostatnie, na tem większą zasługuią uwagę, że poprzedzaią bezpośrednio czas zakopania monet *Trzebuńskich*. Tamten bowiem wynalazek dostał się włono ziemi między latami 1040 i 1050, ten zaś iak świadczą będące w nim niewątpliwej daty denary, złożony w nię został około 980, a najpóźniej 990 roku. Nieocenione te dla *Sławian* pamiątki, troskliwie przez władze miejscowe z rąk, po których się rozeszły, zebrane, zdobią teraz muzea Królewskie w *Berlinie*. Nadto naukowo przez szczegóły opisane i w rycinach wystawione są w dziełku Doktora Juljusza *Friedländer* tamże świeżo wydanem, zasługuiącem ze wszech miar, aby obszerniejsza treść onego przez pisma tutejsze czasowe do wiadomości i rozbioru archeologów naszych podaną była. *J. Z.*

Anglja. — Z papierów przedstawionych teraz Parlamentowi z okoliczności narad Komisji mięszanej nad prawem rewizji, okazuie się, iż prawo rewizji istotnie

ma być zachowane, tylko Komisja ma wynaleść środki ulżenia iego niestosowności om. — Parostatek *Dee* 10go b. m. przybył do *Suthampton* z *Mexyku.* Jenerał *Santana* codziennie spodziewany był w *Werakruz*, gdzie Gubernator ogłosił prawo woienne, kraj powszechnie oświadczył się za nowym Rządem. Z resztą nie ma żadnych ważnych wiadomości z *Ameryki.* — Okropne doniesienia z *Indji* ponawiaią się: Zaraza morowa ciągle tak zabiera ludzi, że wkrótce nie zostanie tyle żywych, aby mogli pogrzebać umarłych.

Francja. — Pisma ministerjalne wynurzaią nadzieję, iż wniosek o funduszach tajnych zostanie przyięty. — P. *Lacrosse* (Lakros) 12go b. m. w pierwszem Biurze Izby Deputowan: czynił Ministerstwu zarzuty, iż ze względów politycznych uczyniono zmiany w liście Podprefektów. — Marszałek *Bugeaud* (Biużo) w Biurze Izby Deputowan: z okoliczności narad nad wnioskiem o funduszach tajnych, żywo ujmował się za stroną Ministrów. — Hrabia *Appony* zakontraktował z Rządem dostawę 2ch miljonów funtów węgierskiego tytuniu. — Wkrótce wyjdzie z druku 3ci tom historji Cesarstwa przez Pana *Thiers.* — Przed kilką dniami podczas przedstawienia opery »Robert Djabeł« w Teatrze w *Walansjen*, ledwo niepowtórzyło się nieszczęście, iakiego doznała Tancerka Klara *Webster* w *Londynie.* Na Artystce przedstawiaiącej rolę *Izabelli*, zapalił się wual; szczęściem odważny maszynista prędko przyskoczył i zerwał z niej płonące suknie. — W *Lizbonie* umarł były portugalski Minister skarbu P. *Silwa Karwalho* w skutek niestrawności.

Hiszpanja. — Kortezy przyięły prawo karne przeciw handlowi niewolnikami. — Z *Gibraltaru* donoszą, iż tamże znajduiące się statki woienne duńskie i szwedzkie wkrótce maią rozpocząć kroki woienne przeciw *Marokanom*, ieśli nie nastąpi zaspokaiaiąca odpowiedź na żądanie przed 6ciu miesiącami uczynione względem zniesienia haraczu, dotychczas płaconego przez *Danję* i *Szwecję* Cesarzowi *Marokańskiemu.*

Niemcy. — W tych dniach umarła w *Berlinie* Wdowa po żołnierzu maiąca lat 103. — Z *Rzymu* donoszą, iż OJCIEC Śty znowu zasłabł. — Donoszą z *Wisbaden*, że Brat Xcia Panuiącego *Nasauskiego*, przybył do tego miasta, w chwili gdy miał rozpocząć się pogrzeb zwłok J. C. W. Xiężnej iego Bratowej (Synowicy N. CESARZA Ross:), i był świadkiem iak Brat iego, w kaplicy Greko-Rossyjskiej przystąpił do trumny, ostatni raz z nadzwyczajnem uczuciem zalany łzami całował skrzepłe ręce swej dostojnej Małżonki, a gdy trumnę zakryto, Xżę zemglał.

Gazeta *Krakowska* pisze co następuie: Miasto *Poznań*, pomne dobrodziejstw, których od ś. p. Hrabiego Edwarda *Raczyńskiego* doznawało, postanowiło natychmiast po odebraniu smutnej wiadomości o zgonie tego męża, uczcić pamięć swego dobroczyńcy żałobnym obchodem. Nabożeństwo żałobne odbyło się w obec znakomitych Osób i mnóstwa Obywateli. Artyści wykonali Rekwjem *Kozłowskiego.* Jedną z wydatniejszych cnot ś. p. Edwarda Hr: *Raczyńskiego* była litość ku biednym, wypadało tedy obchód żałobny na cześć iego przez miasto wyprawiony, odznaczyć dobroczynnym uczynkiem. Poiął tę myśl szanowny reprezentant miasta i Ekonom kościoła Ś. MARJI MAGDALENY, *Kolanowski*, i wśród Mszy świętej w towarzystwie Panien Eleonory Hr. *Platerówny* i Pani *Sypniewskiej*, zbierał składki dla ubogich, w ubóstwie swem cnotliwych Wdów, a sto kilkadziesiąt łokci sukna czarnego, użytego na okrycie katafalku, podzielił pomiędzy ubogich odzieży potrzebuiących.

Rozmaitości. — W opisie życia najdawniejszego Poety Polskiego *Reia z Nagłowic* między przypiskami, iest następuiący: »Łukasz z Górki, Kasztelan Międzyrzecki, gdy iechał na zaloty do Woiewodzinej Krakowskiej na Lisko (miasteczko w ziemi Sanockiej), miał z sobą w towarzystwie Mikołaia Reia, rozumu ciekawego. Przyiechawszy do Łęk, wsi pod *Krosnem*, w Województwie Krakowskiem, spytał się *Rej* chłopa: A kto tę wieś trzyma? *Kmieć*, Ziemia a płoty. *Rej.* A któż tu Panem? *Kmieć.* Ten co ma najwięcej pieniędzy. *Rej.* A któż tu starszym? *Kmieć.* Jest tu baba, co iej iuż przeszło sto lat. *Rej.* A któż tu najwyższym? *Kmieć.* Lipa nad Kościołem, co ią oto widać. *Rej.* Dalekoż południe? *Kmieć.* Nie szło tędy miły Panie, nie wiem iak daleko może być. *Rej* Widzi mi się chłopie weźmiesz w gębę. *Kmieć.* Nie wezmę Panie, bom nie pies. Wolę w rękę iako człowiek." Obaczywszy *Rej*, iż na swego trafił, rzekł: »Jakom żyw, tak sztuczny chłop nigdy na mię nie przychodził." — Jeden z majtków w *Kalkucie* odebrał list z *Londynu*, który zminąwszy się z nim w miejscu pierwiastkowego adresu, następuiące odbył przesyłki w poszukiwaniu za nim: z *Londynu* do *Hobart Town*, ztamtąd do *Sydnej*, do *Bombaj*, *Madras* i *Kalkuty*, ztąd do wyspy *Maurycius*, i napowrot do *Kalkuty.* List ten tym sposobem przeiechał 30,000 mil morskich drogi; porto iego kosztowało 80 zł. — Niegdyś Pan *de Guilleragues* będąc wyznaczony na pełnomocnego Posła do *Stambułu*, i żegnaiąc się z Królem (francuzkim), prosił go o danie sobie ostatniej instrukcji. »Jeżeli chcesz,« rzekł do niego Król, »sprawować podług moiej woli to poselstwo, czyń wszystko

przeciwnie twemu poprzednikowi.« Pan *de Guillaregues* odpowiedział, skłaniając się Królowi: »N. Panie, starać się będę, aby W. K. Mość nie dał podobnej instrukcji moiemu następcy.«

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brandt Alex: Arty: Dram: z Lublina: Gaede Juljus Kupiec z Królewca: Kiełczewski Kar: Oby: z Kalisza: Pancer Alexan: Maior z Petersburga; Szulgin Jene: Lejtn: z Petersburga; Wincengerode Pułk: Huzarów z Petersburga. (G. P.)

DONIESIENIA.

Od Wielkiej nocy lub od Ś. Jana r. b., w mieście Powiatowem Wieluniu, w nowo wyrestaurowanym domu narożnym, w rynku pod Nr 12 i 13, iest do wynaięcia OBERŻA, od wielu lat tamże exystuiąca. ŁOKAL do Oberży przywiązany, składa się z 7 Pokoi, Kuchni, Spiżarni, Piwnicy, Drwalni, Stajni na 24 konie, i Wozowni na kilka poiazdów; również bardzo dogodny Lokal na założenie Handlu Winnego lub t. p. Wiadomość o cenie najmu u właściciela domu tamże mieszkaiącego.



NIERUCHOMOŚĆ w mieście Kutnie Okręgu Orłowskim, pod Nr 117 położona, w dniu 27 Lutego (11 Marca) r. b. o godz: 10 z rana, w Trybunale Cyw: tutejszym, przez licytacją ostatecznie sprzedana zostanie. Wiadomość u Dominika Zielińskiego Patrona w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1778 A, zamieszkałego.



D. 18 b. m. zagubiony PULJARES, wraz z Książką Legitymacyjną, oraz Biletem na Obiady w Dobroczynności, należącemi do Grzegorza Brylińskiego; łaskawy Znalazca zechce oddać pod Nr 2658, ulica Marjensztadt, 1sze piętro, dom P. Gumińskiego.

WEXEL w dniu 9 Lutego 1844 r. przezemnie (Goetza Cohn), na rzecz domu Handlowego *Otto* et Comp. w Gdańsku, na 3 miesiące, na summę Talarów 1500 wystawiony, nikt nie kupił ani nabył; ponieważ tenże Wexel iest już dawno zapłacony, i przeciwko niemu protestować będę.

Goetz Cohn, z Nieszawy.

W Składzie Karola Czarneckiego przy ul: Podwal, obok Szewckich Jatek, pod Nr 505, na dole od frontu, są JABŁKA, Sztetyny czerwone i zielone, Renety szare i złote, Burty, Rapy, Moragi, Wenetki, Rzepki, kalwiny i Śliwki suszone; cena wszystkiego umiarkowana.

SIODŁO Damskie, bardzo mało używane, i FUTRO Szopy, nowem suknem kryte, są do sprzedania pod Nr 481, ulica Miodowa. Wiadomość u Strużа Adama.



W dniu 21 b. m. wieczorem, w przechodzie ulicą Sto-Jerską, lub przeieździe Sankami ulicą Freta, Podwalem i Senatorską, do Teatru Wielkiego, zgubioną lub zostawioną została w Sankach LORNETA podwójna duża czarno-emaljowana; łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 1765 przy ulicy Sto-Jerskiej, obok Ewansa, do Piwońskiego Obr:, gdzie otrzyma przyzwoitą nagrodę.

W domu Nro 938 przy ulicy Zatyłki, są LOKALE do wynaięcia na 2m piętrze, 2 Pokoie, Przedpokój, z Kuchnią i Komórką, od Wielkiej nocy, za pomierną cenę; oraz i inne pomniejsze Lokale.



PANTALJON mahoniowy, iest do sprzedania lub naięcia, przy ulicy Freta pod Nrem 262, na 1m piątrze od frontu.



PANTALJON o 6 oktawach, w dobrym stanie, iest do sprzedania lub naięcia pod Nr 617 przy ulicy Danielewiczowskiej, w pałacu bibljoteką Załuskich zwanym, na 1m piątrze, nad Szynkiem.

Są do nabycia za pomierną cenę NARZĘDZIA TECHNICZNE do *pomiarów gruntu* służące, w dobrym stanie. Wiadomość powziąść można w Drukarni S. Orgelbranda przy ulicy Senatorskiej Nr. 463.



KISZKA nowo wyrestaurowana, w dobrym stanie, urządzona na iednego konia lub na parę, za pomierną cenę nabyć można, przy ulicy Chmielnej w domu drewnianym pod Nr 1556. Wiadomość powziąść można u Właściciela domu.



Są do wypożyczenia KAPITAŁY 5000, 10,000, 20,000 zł. i inne, na bezpieczną hipotekę Nieruchomości murowanej w Warszawie.— Także żądaną iest SUMMA 13,000 zł., na 1szą hipotekę, z korzystnym procentem. Wiadomość u Adwokata Helcla pod Nr 533 przy ulicy Podwal.



SUMMA 5000 i 9000 zł., iest do wypożyczenia na 1szy Nr hipoteki Domu w Warszawie. Wiadomość pod Nr 2772 przy ulicy Alexandrja, na 2m piątrze, po lewej stronie od frontu.

(Świeży transport): **TRUFLE** PERIGORDSKIE i **PASZTETY** RYBNE Strasburgskie, nadeszły w tych dniach do Składu Win i Korzeni J. L. *Flatau* przy ulicy Nowo-Senatorskiej.— Do tegoż Składu nadejdą ciągle pocztą co Poniedziałek i Piątek **OSTRYGI** OSTENDZKIE.

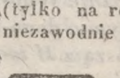
PANNY uzdatnione do Szycia KAPELUSZY Słomkowych i do robienia KWIATÓW, potrzebne są w Fabryce *Lotha*.



PANTALJON mahoniowy, w bardzo dobrym stanie, iest do sprzedania w Fabryce Wasielewskiego przy ulicy Brackiej pod Nr 1266. Widzieć go można w każdym czasie.

Ponawiam moie poprzednie ogłoszenia, ażeby Szanowni Dłużnicy z złożeniem należytości mi przypadaiących (tylko na ręce moie) pośpieszyć raczyli, gdyż inaczej niezawodnie kroków prawnych użyć będę zmuszony.

Adam *Bernstein*.— Tłumackie, Nr 739.



Z powodu wyjazdu, pod tymże Numerem, w bramie na dole po lewej ręce, są do sprzedania z wolnej ręki za mierną cenę: LUSTRO stoiące w ramach palisandrowych (tremaux); LUSTRO w złotych ramach; WANNA miedziana, i t. p. przedmioty.

WŁOSIENNIC na Meble gładkich i adamaszkowych czarnych, w doskonałych gatunkach, dostać można gotowych u niżej podpisanego przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1402. Tamże wyrabiaią się: ADAMASZEK iedwabny na meble, Dre-

wniak, Materja do powozów, i Spodnice dla Dam; których to przedmiotów częścią gotowych lub obstalować można; z czem się poleca Szan: Publiczności. J. Worowski

Potrzebny iest KOŃ kareciany rosły, maści gniadej, karej lub siwej, lat 6 do 7miu maiący, nieanglizowany, zdrów i bez felerow. Kto takowego posiada, zechce złożyć Adres w Drukarni Kurjera.

DOM przy ulicy Marszałkowskiej i Widok, pod Nr 1392, iest do sprzedania; życzący kupna, może się zgłosić od godziny 8 rano do 12, i to w przeciągu tygodnia, gdyż właściciel wyieżdża z Warszawy.

SKLEP narożny, 3 Pokoie z Kuchnią, 2ma Piwnicami i Drwalnia, są do wynaięcia od Wielkiej-Nocy r. b. w domu Lilpopa Nro 600 lit: A, i B, przy ulicy Bielańskiej. Lokal powyższy może być także wynaięty na Szynk aby tylko porządny. Bliższa wiadomość u Rządcy w tymże domu.

Warszawski Arsenał niniejszym zawiadamia, iż dnia 1/13 i 5/17 Marca r. b., odbywać się będą Licytacje w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2253, na zrobienie 118 parkowych WOZÓW, wraz z należącemi do nich zapaśnemi rzeczami, a to w następuiącym porządku: 1) Licytacja zacznie się 1/13 Marca o godzinie 9 z rana, *a)* naprzód na zbudowanie 118 zupełnie gotowych Wozów, z okuciem, skurzanem nakryciem, z powrozowym uplotem, ze wszystkiemi rzemieniami, sprzączkami i t. d., lecz bez pomalowania. *b)* Po skończeniu tej licytacji rozpocznie się druga na zbudowanie tychże Wozów, lecz tylko samego drzewa. *c)* Potem nastąpi licytacja na zrobienie do tychże Wozów okucia i innych części metalicznych. *d)* Potem czwarta licytacja na zrobienie do nich, skurzanego pokrycia, powrozowego uplotu, rzemieni i innych rzeczy. *e)* Na ostatek nastąpi Licytacja na dostawę rzeczy rezerwowych czyli zapaśnych, iako to: gotowych Kół, Osi, Dzwonów do kół, Sprychów, Piastaw, Hołobli i t. d. 2) 5/17 Marca, będzie się odbywać przetarg w tymże samym porządku i na też przedmioty. 3) Maiący chęć przystąpienia do którychkolwiekbąć z tych licytacji, powinni przed rozpoczęciem się takowych złożyć w komitecie: *a)* tegoroczne świadectwo na prawo zawierania umowy z Władzami Rządowemi. *b)* Kaucją, a mianowicie: na 1szą licytację Rsr. 11,406; na 2gą Rsr. 3815; na 3cią Rsr. 8496; na 4tą Rsr. 1992; a na 5tą Rsr. 428 kop. 90. 4) Gdy kto położy kaucję na pierwszej licytacji, a po ukończeniu takowej dostawa będzie przyznana innemu, przez co kaucja zwróci mu się napowrót, natenczas może takową złożyć na następuiącą licycję, i tak dalej do zupełnego ukończenia wszystkich licytacji. 5) Samo przez się ma się rozumieć, iż Drzewo powinno być suche i iak okucie tak i wszystkie w ogólności części powinny być zrobione z iak najlepszych materjałów, podług rysunków i wzorów, które będą wydane z Arsenału; wypełnienie zaś całej operacji ma być zgodne zupełnie z warunkami, na zasadzie których będzie zawarty Kontrakt, i które to warunki rownie iak rysunki i wzory Wozow, iako też wykaz rezerwowych czyli zapaśnych rzeczy, można widzieć codziennie wyiąwszy dnie świąteczne i galowe, od godziny 8 do 12 w południe, i od 2 do 6ej wieczorem. — Zarządzaiący Warszawskim Arsenałem, Artylerji Pułko:, *Garbunoff.*

W mieście Serocku Powiecie Pułtuskim Gubernji Płockiej położonem, nad rzekami Narwią i Bugiem, przy traktach bitych krzyżuiących się Kowieńskim i Białostockim, iest do sprzedania z wolnej ręki za pomierną cenę, DOM mieszkalny, stoiący nad samą rzeką Narwią, składaiący się z 3ch Pokoi i Kuchni, z Piwnicą i Spiżarnią; przy nim zabudowania gospodarskie, iako to: Stodoła wraz z Chlewem dla wołów, Obora dla bydła, Wozownia, Stajnia dla koni z komórką na sieczkę, Spichlerzyków 2, i Chlew z Karmnikiem dla trzody chlewnej; przy tych zabudowaniach Ogródek fruktowy, parkanem opasany; do tego gruntu ornego w 3ch polach po $2^1/_2$ połwłóczki, na który wysiewa się: Zboża ozimego korcy 15; zboża iarzynnego korcy 7; kartofli korcy 15. Bliższą o tym wiadomość, maiący chęć kupna, powziąść mogą każdego czasu na miejscu w Serocku w domu pod Nrem 59 przy ulicy Dolnej nad samą rzeką.

Bejruch Wąchocki, utrzymuiąc HANDEL SZKŁA przy ulicy Wałowej pod Nr 1778, teraz wyprowadził się, i założył takowy Handel przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1810, w domu Wylnera, naprzeciw ul: Nowiniarskiej; zawiadamia Publiczność, że po miernej cenie sprzedaie SZKŁA tak taflowe iako też i stołowe; również i Szkła Apteczne w różnych gatunkach. Sprzedaż uskuteczmia podług ceny Fabrycznej, i przyjmuie wszelkie obstalunki.

W dobrach XIĄŻ WIELKI, CHROBERZ, KOZUBÓW, PINCZÓW i PRZYŁĘCZEK z przyległościami w Gub: Radomskiej Okręgach Miechowskim, Szkalbmierskim, Szydłowskim i Jędrzeiowskim położonych, są do wydzierżawienia w znacznej liczbie z wolnej ręki od dnia 1 Lipca r.b. 1845, bez pańszczyzny na lat 24, za czynszem ziemny mmorgowym, tak Folwarki rozmaitej rozległości, iako też i mniejsze osady Kolonjalne. Do niektórych z nich dodane być mogą Browary, Gorzelnie, Młyny i Propinacje przyległe. Wykazy szczegółowe tych posiadłości iakoteż warunki dzierżawy mogą być przeglądane począwszy od dnia 15 Kwietnia 1845 r. w Warszawie, u Dra Betzhold, Radcy Ekonomicznego przy ulicy Żelaznej Nro 1129; w Krakowie, u Rządcy pałacu Wielopolskich, tudzież w Kancelarji Ekonomicznej Dóbr Chroberz w Okręgu Szkalbmierskim położonych, w którem to ostatniem miejscu przyjmowane będą deklaracje Konkurentów; przyczem w miesiącu Czerwcu r. b., nastąpi w tejże kancelarji przyznanie takowych dzierżaw. Następnie w miesiącu Lipcu w tychże dobrach przedawane będą przez licytacją ekonomiczną Inwentarze robocze, Owce, Sprzęty, i Machiny rolnicze, Aparaty wódczane i piwne.

Poszukiwane są różne i różnej wielkości DZIERŻAWY w Guber: Warszawskiej, w niezbyt wielkiej od Warszawy odległości, albo też w b. Gub: Kaliskiej niedaleko granicy Pruskiej. Ktoby takowe z JWW. lub WW. Dziedziców miał do wydzierżawienia, raczą nadesłać swoie adresy z anszlagami frankowanemi, do podpisanego Dra Radcy Agronomicznego przy ulicy Żelaznej pod Nr 1129.

Dr Franciszek Betzhold.

SZUWAX LAKIEROWY

W MASSIE, W TABLICZKACH, W PROSZKU I W PŁYNIE.

Niebędąc pewnym czy nowo-wynaleziony przezemnie SZUWAX tak zwany Lakierowy (o którym przed 2ma przeszło miesiącami w Kurjerku Warszawskim ogłaszałem), zyska łaskawe zadowolenie Szano: Publiczności; poprzestaiąc zatem na przygotowanym wówczas zapasie, dalsze onegoż wyrabianie na czas nieiaki wstrzymałem; lecz gdy obecnie z wielkiem moiem ukontentowaniem w mowie będący Szuwax tak względnie przez Szan: Publiczność przyięty został, że po rozkupieniu go, przed niedawnym czasem okazał się brak onego, i że przez to o dalsze tegoż fabrykowanie nietylko ustnie ale nawet i przez pisma proszony byłem; stosuiąc się przeto do życzenia zawsze Łaskawej dla mnie Publiczności, mam za miły obowiązek zawiadomić Ją, iż już powyż wzmiankowanym Szuwaxem wznaczne zapasy handle moie (ieden przy ulicy Gołębiej Nro 51, 2gi przy ul: Danielewiczowskiej Nro 617 exystuiące) zaopatrzyłem. Przyczem nadmienić mi tu wypada, że Szuwax ten, daleko więcej ieszcze od dawnieiszego ulepszyłem, szczególniej tabliczkowy w massie, który maiąc wspólne zalety z innemi przezemnie wyrabianemi Szuwaxami, iako to: że konserwuie obuwie, że ma mocną czarność, i że świetny połysk daie, w niektórych względach przewyższa w swej dobroci tamte, a to iest: że z znajwiększą łatwością za lekkiem potarciem szczczotką, piękny glans otrzymuie się, lakierowemu w niczem nieustępuiący, że takowy nie zmienia się nawet na powietrzu wilgotnem, że z powodu swej ścisłości długo bez zepsucia zachować się może, nakoniec, że taka tabliczka kosztuiąca 15 gr:, za dwie puszki innego Szuwaxu większej ceny, wystarczy. O czem donosząc Szano: Publiczności, polecam się nadal z sprzedażą tak opisanego Szuwaxu łaskawym Jéj względom, iak niemniej PP. Kupców tu w Warszawie i w innych prowincjonalnych miastach swe Handle maiących, zaręczaiąc za dobroć towaru i akuratne go dostarczanie. NB. Za taki tylko Szuwax lakierowy ręczę, który na samej massie moią własną fabryczną pieczęcią opatrzony będzie. Jan *Sejdlitz.*



KAMIENICA w Rynku Nowego-Miasta pod Nrem 346 położona, składaiąca się z domu frontowego o dwóch Sklepach z Mieszkaniami i 2ch piątrach, tudzież z Oficyny; iest do wydzierżawienia od Wielkiej-Nocy r. b. Wiadomość u Właściciela Posesji przy ulicy Nalewki pod Nrem 2255 i 6.

Niżej podpisany, Marceli Łoba Skoczyński, Naczelnik Białostockiego Okręgu Dobr Rządowych, z urzędowego polecenia swoiej Zwierzchności, wzywa Przedsiebierców, życzących założyć w puszczy Białowieskiej, zieloną niegdyś zwanej, HUTY SZKLANNEJ. O warunkach umowy zgłosić się można do mnie w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielanskiej, w każdym czasie w przeciągu tygodnia, pod Nr 6. W razie niebytności moiej, upraszam zostawić adres u Szwajcara, a natychmiast sam się zgłoszę do każdego. Po upływie tygodnia można się zgłosić listownie do mnie, adresuiąc do Białegostoku, lub bezpośrednio do Grodzieńskiej Izby Dóbr Rządowych, ieśli kto nie zechce przybyć osobiscie lub wysłać swego Aienta do Białegostoku czy Grodna.

W skutek upoważnienia presidji Trybunału Cyw: Gub: War: i Uchwały Rady Familijnej, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją w domu przy ulicy Solec pod Nr 29¹⁷/₁₈ stoiącym, w dniu 12/24 Lutego r. b. o godz: 3 z południa i dni następnych, Ruchomości do pozostałości ś. p. Franciszka Kaczorowskiego należące, iako to: Precjozy, Srebra, Numizmaty złote i srebrne, Obrazy olejno malowane, Powozy, Drzewo budulcowe, Meble, Szale tureckie, Garderoba męzka, Bielizna, Pościel, i t. p. przedmioty, a to za gotowe stały kurs w kraiu maiące pieniądze. J. *Dzięciałkiewicz*, R. K. Z.



KAWIARNIA wraz z BILLARDEM i wszelkiemi MEBLAMI, exystuiąca w pałacu Paca, iest do sprzedania z powodu wyiazdu z Warszawy. Wiadomość u właściciela tejże.

Syndyk massy upadłości Chaima Mortki Hasfelda, zawiadamia niniejszym, iż w dniu 12 (24) Lutego r. b. poczawszy od godz: 10 z rana i w dni następne, w domu przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1817, sprzedane będą przez publiczną Licytację różne Towary korzenne, oraz Kawa, Cukier, Oliwa i t. p., w małych partjach; niemniej Meble, Rygały i Sprzęty gospodarskie. Jozef B y s t r y.

LOKAL przy ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 1558, z 8 Pokoi na 1m piątrze, do naięcia od Wielkiej nocy r. b., lub w połowie kto sobie życzyć będzie.



Wczoraj z pałacu Paca przy ulicy Miodowej, zginęła SUCZKA z wyżełków angielskich, biała, łebek i dwie odmiany kasztanowate maiąca, zaś między ślipiami przedziałkę białą. Kto ią odda do tegoż pałacu Nr 493, na 1sze piątro w rotundzie, nad Kontrolą Służących, otrzyma nagrodę.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek na rogu ulicy Danielewiczowskiej i Bielańskiej Nro 606.

Są do umieszczenia Guwernerowie i Guwernantki Francuzki i Polki, z muzyką i bez. — Żądani są: Guwernerowie Polacy posiadaiący ięzyki obce i nauki klasyczne.

Filipina *Steingraeber.*

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek, przy ulicy Freta N. 271.

Bony Niemki i Szwajcarki, Guwernerowie i Guwernatki Polacy z muzyką i bez, upoważnione od Komitetu i z chlubnemi świadectwami, pragną przyiąć obowiązek. Zaszczycona ciągłem zaufaniem Szan: Publ:, upraszam o dalsze względy zgłaszania się po wybór osób potrzebnych. Paulina *Zwolińska*

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernantek i Guwernerów przy uli: Leszno Nro 736, drugi dom od uli: Rymars: na lewo, na dole od frontu

Są do umieszczenia, Francuzi, Francuzki, Angielki, Polki, Niemcy, z talentami lub bez, życzący umieścić się tak w Warszawie iakotez na Prowincji; Profesorowie rozmaitych przedmiotów, Metrowie Muzyki i Tańców życzą sobie dawać lekcje. Francuzki chodzić na godziny konwersasji.— Bony Niemki, potrzebuia miejsc. *Jozefa Foland.*

Dzis rano zimna stopni 8. Wczoraj w południe 7.

TEATR WIELKI. Dziś, dla słabości JP. *Dobrskiego*, nie ma *Niemej z Portici*; dane będą 65ty raz *Biedny Rybak*, i 21y raz *Dwaj złodzieie.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś iak ogłoszono. Jutro, 45ty raz *Jedna Chwila.* 2gi raz *Dwie szkatułki.*

Jutro u *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Gęś, Prosie faszerow:, Sztufada, Zaiąc, Kapłon z ryżem, Zrazy zawiiane nelsonskie, Bigos hultajski, Frykas, Nożki cielęce, Kiełbasa i Barszcz.